

Francois de La Rochefoucauld (1613-1680),

Maksymy i rozważania moralne,

przeł. T. Boy-Żeleński, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004.

1. To, co uważamy za cnoty, jest często tylko zbiorem różnych postępków i interesów, które los albo nasza zřęczność umiały zespolić, i nie zawsze dzielność i czystość są przyczyną, że dany mężczyzna jest dzielny, a kobieta czysta. (s. 23)
7. Owe wielkie i wspaniałe czyny, które olśniewają nasze oczy, politycy przedstawiają jako owoc wielkich zamiarów, gdy zazwyczaj są one wynikiem kaprysów i namiętności. Tak wojna Augusta z Antoniuszem, przypisywana ich ambicji władania światem, była może tylko wynikiem zazdrości. (s. 24)
8. Namiętności są to jedyni mówcy, którzy przekonywają zawsze. Są one niby wrodzoną sztuką, której prawidła są niezawodne; najprostoduszniejszy człowiek, ożywiony namiętnością, lepiej umie przekonać niż najwymowniejszy bez namiętności. (s. 24)
12. Mimo wszelkich starań, aby pokryć nasze namiętności pozorami nabożeństwa i honoru, wycierają one zawsze spod tej zasłony. (s. 25)
16. Łagodność ta, która uchodzi za cnotę, rodzi się niekiedy z próżności, czasem z lenistwa, często z bojaźni, a prawie zawsze ze wszystkich trojga razem. (s. 25)
17. Umiarkowanie ludzi szczęśliwych płynie ze spokoju, jakim pomyślność ich darzy. (s. 25)
19. Zawsze mamy dość siły, aby znieść cudze nieszczęścia. (s. 26)
22. Filozofia triumfuje łąco nad cierpieniem minionym i przyszłym, ale cierpienia obecne triumfują nad nią. (s. 26)
24. Skoro wiele ludzi dają się powalić długiemu trwaniu swych niedoli, okazują, iż wytrzymywali je jedynie siłą swej ambicji, a nie siłą ducha, i że poza wielką próżnością bohaterowie są tacy sami jak inni ludzie. (s. 27)
25. Trzeba większych cnót dla zniesienia dobrej niż złej doli. (s. 27)
26. Słońcu ani śmierci nie można patrzeć prosto w oczy. (s. 27)
28. Zazdrość jest, w pewnej mierze, czymś słusznym i rozsądnym, gdyż dąży jedynie do zachowania dobra, które należy do nas w istocie lub w naszym mniemaniu; zawiść natomiast jest szaleństwem, które nie może ścierpieć dobra drugich. (s. 27)
35. Pycha jednak jest u wszystkich, różnica jest jedynie w środkach i sposobie jej okazywania. (s. 28)
39. Interes przemawia wszelkimi językami i odgrywa wszystkie role, nawet rolę bezinteresowności. (s. 29)
54. Pogarda bogactw była u filozofów ukrytą chęcią pomśczenia swej wartości za niesprawiedliwość losu, przez wzgardę tych właśnie dóbr, których im odmówiono; był to sposób ubezpieczenia się od ponizeń ubóstwa; była to uboczna droga, aby dojść do poważania, którego nie mogli osiągnąć bogactwem. (s. 31)
62. Szczerść jest to otwartość serca. Spotyka się ją bardzo rzadko, a ta, którą się widuje zazwyczaj, jest jedynie zřęcznym udaniem, aby ściągnąć ufność drugiego. (s. 32)
64. Prawda nie sprawia w świecie tyle dobrego, ile złego sprawiają jej pozory. (s. 32)
66. Rozumny człowiek winien określić sobie wagę swoich spraw i prowadzić każdą wedle jej porządku. Chciwość nasza miesza niekiedy ten porządek, każąc nam gonić za tyłu rzeczami naraz, iż ścigając zbyt gorliwie mniej ważne, chybiamy najważniejsze. (s. 33)
88. Miłość własna powiększa nam lub pomniejsza zalety przyjaciół, w miarę naszego do nich stosunku; sądzimy o ich wartości wedle tego, jak żyją z nami. (s. 36)
153. Natura stwarza wartość człowieka, ale los pozwala się jej objawić. (s. 45)
159. Nie dość jest mieć wielkie przymioty: trzeba umieć nimi gospodarzyć. (s. 46)
165. Wartość nasza zyskuje nam szacunek godnych ludzi, a szczęście nasze szacunek świata. (s. 47)
171. Cnoty gubią się w interesie, jak rzeki w morzu. (s. 48)
203. Prawdziwie godny człowiek to ten, który się w nic nie stroi. (s. 52)
216. Prawdziwe męstwo to czynić bez świadków coś, co bylibyśmy zdolni uczynić wobec całego świata. (s. 54)
239. Nic bardziej nie głaszcze naszej dumy niż zaufanie moźnych: uważamy je za dowód naszej wartości, nie bacząc, że najczęściej płynie ono z próżności albo z niemoźności utrzymania tajemnicy. (s. 58)
273. Istnieją ludzie cieszący się uznaniem świata, którzy za całą wartość mają jedynie wady użyteczne w życiu społecznym. (s. 63)
316. Ludzie słabi nie mogą być szczerzy. (s. 69)
354. Są pewne wady, które dobrze użyte, błyszczą więcej niż sama cnota. (s. 74)
437. Nie należy sądzić wartości człowieka wedle jego wielkich przymiotów, ale wedle użytku, jaki umie z nich zrobić. (s. 84)
474. Mało jest kobiet, których wartość trwałaby dłużej niż uroda. (s. 89)
550. Potrzebniejsze jest studiować ludzi niż książki. (s. 101)
641. Ma prawo pocieszać się po swoich błędach ten, kto ma siłę je wyznać. (s. 115)

Polecenie: Przedstaw i oceń wybrane maksymy moralne księcia de La Rochefoucauld.